

Bolesław Kosior
Wiceprzewodniczący
Komisji Kultury i Ochrony Zabytków
Rady Miasta Krakowa

Kraków, dn. 17.04.2018 r.

Szanowny Pan
Prof. Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa



Interpelacja międzysesyjna

Dotyczy: <http://krakow.naszemiasto.pl/artukul/krakow-wyburzyli-zabytek-ktory-mial-zostac-wyeksponowany,4610861,artgal,t,id,tm.html>

Panie Prezydencie przesyłam link do artykułu Pani Redaktor Małgorzaty Mrowiec oraz jego kopie, który mnie wprowadziła w osłupienie. Nie pojmuję, jak to możliwe?

Deweloper wyburzył sobie zabytek, pomimo wyraźnego nakazu jego zachowania, a jeszcze w treści artykułu jest informacja, że fort figuruje w gminnej ewidencji zabytków pod błędnym adresem (Wielicka zamiast Wybickiego)."

Proszę Pana Prezydenta o podjęcie stosownych działań które zabezpieczą na przyszłość zabytki Krakowa i wyeliminują takiego typu zdarzenia. Proszę również o informacje jakie kroki podjęła Gmina Kraków w stosunku do dewelopera i osób, które umożliwiły takie działanie.


Bolesław Kosior

Kraków. Wyburzyli zabytek, który miał zostać wyeksponowany. Już nie ma fortu N-10 Prądnik Biały

Autor: Małgorzata Mrowiec

2018-04-16, Aktualizacja: wczoraj 21:59 źródło: Naszemiasto.pl



Zaskoczeni miłośnicy i znawcy Twierdzy Kraków pytają: jak do tego doszło?! Nagle rozbiórka zmiotła z powierzchni ziemi zachowaną dotąd część koszarową fortu w rejonie ulicy Wybickiego. Jak ustaliliśmy, według zaleceń konserwatorskich relikty fortu miały być bezwzględnie utrzymane. Sprawa będzie wyjaśniana. Ale zabytek już nie istnieje.

Zdjęcia terenu, na którym relikty fortu zostały zrównane z ziemią, opublikował w internecie jeden z fascynatów fortyfikacji Filip Suchoń. Opatrzył je podpisem: "Szanowni Państwo, był sobie fort, z zachowanym świetnie (użytkowanym i ogrzewanym) blokiem koszarowym, oryginalnymi, stalowymi furtami, studnią (!), czytelnym nasypem, płytką fosą, relikdami zieleni maskującej. Już go nie ma."

Był to fort międzypolowy rdzenia N-10 „Prądnik Biały”. Od 1854-55 roku istniał tu szaniec FS 10, który w latach 1907-08 został całkowicie przebudowany właśnie na fort N-10. Miał on fosę o spłaszczonym stoku, parterowy blok koszarowy na rzucie prostokąta o konstrukcji kamienno-ceglano-stalobetonowej oraz dwa schrony pogotowia na barkach fortu. Po 1921 r. został częściowo zburzony. Wciąż natomiast istniał blok koszarowy, w okresie powojennym obudowany halą produkcyjno-magazynową, i fragment stoku (nasypy ziemne) z relikdami zieleni fortecznej.

Jak przypomina znawca fortów dr Krzysztof Wielgus, był to jeden z fortów obrony bliskiej nowego rdzenia Twierdzy Kraków. Tworzyły one wewnętrzny pierścień fortyfikacji, ten blisko miasta. Dziś zewnętrzny pierścień jest zachowany lepiej niż wewnętrzny. A teraz jeszcze Kraków utracił relikty jednego z tych obiektów.

- Fort N-10 na Prądniku Białym był zachowany wprawdzie częściowo, obudowany halą i dostosowany do funkcji warsztatowej, ale cenne było to, że ostał się blok koszarowy. Szkoda, że został rozebrany - mówi dr Krzysztof Wielgus. - Ten obiekt nie był tak fascynujący jak olbrzymi fort Rajsko czy Tonie, ale był cenny, szkoda, że go już nie ma, na pewno można to rozpatrywać w kategoriach straty historycznej - dodaje znawca.

Jak podkreśla dr Wielgus, inne forty "N", czyli XIX-wieczne szańce przebudowane następnie na początku XX wieku, zostały uszkodzone oraz bardzo silnie przekształcone. - Rozebrany N-10 był ostatnim, wyjątkowym świadkiem. Bo mamy teraz jeszcze jeden obiekt tego typu, ale bardzo zmieniony: na Cichym Kąci. Budynek koszar został tu oblany przez Niemców w latach 40. betonem i zrobiono z niego schron przeciwlotniczy - mówi Krzysztof Wielgus.

O fort, który nagle zniknął, zapytaliśmy krakowski magistrat. Jak w odpowiedzi informuje Dariusz Nowak z biura prasowego Urzędu Miasta, w latach 2016-17 miejski konserwator zabytków, na wniosek ówczesnego dysponenta nieruchomości - Spółdzielni Inwalidów im. E. Dembowskiego, po przeprowadzeniu oględzin, wydał zalecenia konserwatorskie co do sposobu zagospodarowania terenu dawnej działki fortecznej. Zalecono zachowanie i uczynienie form ziemnych oraz odsłonięcie bloku koszarowego spod wtórnej zabudowy i poddanie go konserwacji.

- Jednocześnie wskazano konieczność zachowania obiektu w jak najlepszym stanie, dopuszczając wyłącznie zabudowę części działki, na której nie występują relikty fortu, pod warunkiem odsunięcia zabudowy - przekazuje Dariusz Nowak.

Następnie na wniosek spółdzielni opiniowano koncepcję zagospodarowania działki wraz z zabudową, a miejski konserwator wydał wytyczne mające, których spełnienie miało zapewnić korzystniejsze wyeksponowanie zabytku.

W zeszłym roku właścicielem nieruchomości stała się - jak informuje magistrat - spółka prawa handlowego. Również w ubiegłym roku miejski konserwator wydał opinię pomocniczą dla Wydziału Architektury Urzędu Miasta do projektu decyzji ustalającej warunki zabudowy dla planowanej a tym terenie inwestycji: budowy budynków wielorodzinnych. Granice inwestycji obejmowały zasięgiem relikty fortu nr 10 Prądnik Biały, ujęte w gminnej ewidencji zabytków. - W wytycznych powtórzono zalecenia odsłonięcia, konserwacji bloku koszarowego oraz uczynienia form ziemnych i zachowania zieleni. Miało to na celu bezwzględne utrzymanie relikwów fortu - podkreśla przedstawiciel Urzędu Miasta.

Miejski konserwator nie uzgadniał rozbiórki relikwów fortu. W związku z tym - jak się dowiedzieliśmy - niezwłocznie przeprowadzi wizję na tym terenie, a kwestia wyburzenia będzie przedmiotem dalszych wyjaśnień.

Pytania o rozbiórkę fortu zadaliśmy też w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Odpowiedź jest zaskakująca. Jak informuje powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Małgorzata Boryczko, inwestor dokonał zgłoszenia prezydentowi miasta zamiaru wykonania robót budowlanych polegających na rozbiórce 15 obiektów budowlanych (biurowo-magazynowego, magazynowych, biurowych, wiat, produkcyjno-magazynowych i garaży) zlokalizowanych przy ul. Wybickiego 5. Następnie 12 marca br. inwestor zawiadomił PINB o zamierzonym terminie rozpoczęcia tych robót budowlanych, spełnił więc ciążący na nim obowiązek. PINB nie informuje, by miał w planach kontrolę związaną z pojawieniem się informacji o wyburzeniu fortu.

Okazuje się jeszcze, że fort figuruje w gminnej ewidencji zabytków pod błędnym adresem (Wielicka zamiast Wybickiego). Czy ta pomyłka miała wpływ na jego najnowsze losy?

Swoje pytania odnośnie tej rozbiórki skierują do konserwatora członkowie Małopolskiego Stowarzyszenia Miłośników Historii "Rawelin". Wiedzą, że w forcie zachowały się oryginalne elementy pancerne, chcieliby się dowiedzieć, co się z nimi stało, czy można je odzyskać, by np. prezentować w innym forcie. Większość fortów złomiarze ogołocili bowiem z takich elementów. Miłośnicy fortyfikacji chcą też wyjaśnienia błędnego wpisu do ewidencji zabytków. Zamierzają ponadto postulować wpisanie do rejestru zabytków dwóch fortów twierdzy Kraków, które dotąd w nim nie figurują - fortu Bielany (Krępak) i Cichy Kąć.

<http://krakow.naszemiasto.pl/artukul/krakow-wyburzyli-zabytek-ktory-mial-zostac-wyeksponowany,4610861,artgal,t,id,tm.html>